

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

WYSZŁO Z DRUKU
Niezależne czasopismo wojskowe
SZANIEC
 dwutygodnik poświęcony sprawom obrony państwa
 dla wojskowych zaw. rezerwy, stanu nieczynnego, stanu spoczynku; dla przyszłych żołnierzy; dla obywateli, którym drogą jest sprawa obrony Rzeczypospolitej i sprawa jej wojska. 341—0
Redaktor: ROMAN WASILEWSKI.
 Przedpł. kwart. 5 zł. Konto czek. w P. K. O. Nr. 15,099
WARSZAWA, Wspólna Nr. 3, m. 1. Tel. 74 — 79.

Serdeczne podziękowanie
 Szanownym P. p. Lekarzom Odyńskowi, Sztolcmanowi i Świdzie za troskliwość i bezinteresowną opiekę w chorobie 3 p. męża mego Bolesława Zdzaryńskiego oraz Wielebnemu Ks. Proboszczowi Kuleszy, a także wszystkim współpracownikom, przyjaciółom i znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie, współczucie i pomoc składającą
 Żona i syn.

JAN BUŁHAK
 uprzedza pp. wydawców i fotografów reprodukujących jego fotografie bez zezwolenia, iż przeciw nim będą wdrożone kroki sądowe.
 490
Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Konwent seniorów Sejmu.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się posiedzenie konwentu seniorów dla ustalenia porządku prac Izby nad ustawami samorządowymi. Postanowiono odbyć posiedzenie w środę i czwartek po 2 dniennie, każde po 7 godzin. W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbędą się znowu po dwa posiedzenia dziennie. Ogółem na dyskusję nad ustawami samorządowymi przeznaczono 56 godzin.

Techniczna rada kolejowa.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie technicznej rady kolejowej, organu doradczego ministra komunikacji. Na posiedzeniu tem rozpatrywano stronę techniczną projektu linii, Chorzów—Łask, która połączyła zagłębie węglowe z okręgiem łódzkim, projekt wzmocnienia mostu kolejowego na Wiśle w Toruniu, zbudowanego jeszcze w 1878 roku, przez który nie można przepuszczać pociągów o cięższym składzie, wreszcie projekt budowy nowego gmachu dla dyrekcji warszawskiej, który ma być wzniesiony na Pradze u zbiegu ulic Targowej i Wileńskiej. Rozpoczęcie tej budowy ma nastąpić jeszcze w roku bieżącym.

Zakończenie strajku budowlanego.

Wczoraj został zakończony w Warszawie strajk budowlany. Robotnicy zaakceptowali 25% podwyżki płac i dziś staną do pracy.

Podziękowanie rządu Czechosłowackiego.

Posel Czechosłowacki p. Sirsa odwiedził wczoraj ministra Zaleskiego. Posel w imieniu swego rządu wyraził podziękowanie za zorganizowanie uroczystości w Zborowie.

Zabłąkani lotnicy wracają do Polski.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało od rządu sowieckiego depeszę z zawiadomieniem, że władze rosyjskie nie będą stawały przeszkodą polskim lotnikom w powrocie do Polski. Lotnicy wylecą prawdopodobnie dziś z Mińska w kierunku Lidy.

Ustawa o samorządzie miejskim na plenum Sejmu

WARSZAWA, 5.VIII. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu Marszałek odczytał szereg rozporządzeń Prezydenta wniesionych przez rząd. Następnie przystąpiono do dalszego sprawozdania komisji administracyjnej o ustawach samorządowych. Jako referent ustawy o gminie miejskiej zabrał głos pos. Jaworowski (PPS) streszczając po krótko przebieg obrad komisji nad tą ustawą, oraz poszczególne jej postanowienia. Referent zaznaczył, iż ustawa została opracowana przez komisję samodzielnie. Według projektu miasta zostały podzielone na trzy grupy: miasta nie-wydzielone z powiatu, miasta wydzielone z powiatu i miasta wydzielone z województwa. Dwie pierwsze grupy dzielą się na kategorie stosownie do tego od jakiej władzy nadzorczej miasta te zależą. Zadania samorządu miejskiego dzielą się na samorządowe i zlecone. Odpowiedzialność za zadaniami zleconymi spada na władze, które je zleciły. Organy gminy miejskiej są dwójakie: uchwalające i kontrolujące to jest: rada miejska, oraz zarządzająca i wykonawcza, t. j. magistrat. Komisja wy-

Jedynie nad Warszawą, Łodzią, Krakowem, Poznaniem, Lwowem, Lublinem i Bydgoszczą sprawuje nadzór minister spraw wewnętrznych nad innymi miastami wydzieleni — wydzieliły wojewódzkie i wydziały powiatowe. W końcu poseł Kozłowski (Z.L.-N.) zreferował trzecią i ostatnią z ustaw rozpatrywanych przez komisję administracyjną, a mianowicie ustawę o powiatowych związkach komunalnych. Ustawa ta jest bardziej jednolita, niż dwie poprzednie. Ponadto komisji udało się szczęśliwie uzgodnić pewną ideę a mianowicie: oparcie projektu na tej zasadzie, że związek komunalny jest związkiem gminy, a nie osób fizycznych. Organem uchwalającym i kontrolującym, jest rada powiatowa, zaś

wykonawczym wydział powiatowy. Następnie przystąpiono do dyskusji. Pierwszy zabrał głos pos. Insler (Kolo Żyd.) stwierdzając, iż klub jego zwalczać będzie projekty ustaw i wniesie o ich odrzucenie. Pos. Hertz (NPR) oświadcza, iż stronnictwo jest za uchwaleniem ustaw samorządowych, lecz nie za cenę pogrzebania tych zdobyczy, które już posiadają samorządy niektórych dzielnic. Mianowicie projekty nie uwzględniają zupełnie potrzeb Pomorza. Pos. Wojtuł (Kom.) uskarża się, że chłopci ukraińscy i białoruscy zostali poszkodowani przy prawie wyborczym. Na tem dyskusję przerwano. Następnie posiedzenie jutro o godz. 11-ej przed południem z tym samym porządkiem dziennym.

Prezydentem stolicy został inżynier Słomiński.

WARSZAWA, 5.VII. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 ej wiecz. i trwało do godz. 7-ej rano. Na porządku dziennym była sprawa wyboru prezydium miasta. W rezultacie całonocnych narad po przyjęciu zasady eliminowania kandydata, który w ostatnim głosowaniu otrzymał najmniejszą ilość głosów, w szóstym głosowaniu o godz. 5 min. 30 rano prezydentem miasta stołecznego Warszawy wybrany został inż. Słomiński 55 głosami przeciwko 47 oddanym na dr. Boguckiego. Białych kartek oddano 7. Kandy-

data inż. Słomińskiego została zgłoszona przez narodowe koła gospodarcze, a dr. Boguckiego przez P. P. S. Następnie przystąpiono do wyboru wice-prezydentów. Z ramienia narodowego koła gospodarczego kandydował radny Borzęcki, z ramienia koła uzdrowienia gospodarki miejskiej radny Raabe, z ramienia żydów radny Kirschbraun. PPS. nie zgłosiła swego kandydata. Odbyły się dwa głosowania, które nie dały rezultatu, wobec czego posiedzenie rady miejskiej zostało odrzucone do środy, godz. 7 wiecz.

Obrady nad zmianą ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 5.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym podkomisja konstytucyjna, która obradowała pod przewodnictwem pos. Polakiewicza (Str. Chł.) ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy, zmieniającej ordynację wyborczą. Ostatni w dyskusji ogólnie przemawiał pos. Chrućki (Ukrain.), który wypowiedział się za zasadą zabezpieczenia reprezentacji polskiej na Kresach i podkreślił, że brak w dotychczasowej ordynacji wyborczej instytucji związku list stworzył 16 — nienaturalny pod względem społecznym blok. Następnie przemawiał referent pos. Popiel (NPR), który stwierdził, że stronnictwa prawicowe za główną zasadę zmiany ordynacji wyborczej początkowo uważały zmniejszenie ilości mandatów. Mówca, jako referent i oświadczył, że stanowisko to za nie właściwe. Braki w ordynacji wyborczej dotyczą innych momentów. Referent stwierdza, że lewica opowiedziała się zasadniczo przeciwko zmniejszeniu ilości mandatów natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list w okręgach, co zapobiegłoby tworzeniu się nienaturalnych bloków. Pos. Popiel podkreślił, że cała podkomisja razem z mniejszościami narodowymi wypowiedziała się za zasadą zabezpieczenia stosunkowego reprezentacji polskiej na Kresach. Są tylko pewne różnice co do sposobu przeprowadzenia tej zasady w całem państwie. Posiłkując się szczegółowymi cyfrowymi danymi referent dowodził, że stosując dzielnik wyborczy 23581 głosów ważne oddanych na jeden mandat (przełknię dla całego państwa na podstawie ostatnich wyborów) należałoby w całym szeregu okręgów raczej dodać mandatów, tego jednak nie pro-

ponuje, wskazuje natomiast na konieczność szeregu zmian, dotyczących techniki wyborczej. Z kolei podkomisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Do art. 1 i 2, dotyczących ilości posłów i senatorów zgłoszono szereg poprawek, z których poprawki pos. Prószynskiego (ZLN) zmierzają do zmniejszenia ilości mandatów w województwach wschodnich, poprawki posłów Schreibera i Chrućkiego do zwiększenia ilości tychże mandatów. Pos. Bryła (ChD) opowiedział się za utrzymaniem kompromisu zawartego w marcu r. b. Pos. Dubanowicz (ChN) oraz pos. Kiernik (Piast) oświadczyli, że wobec stanowiska lewicy zastrzegają sobie prawo wniesienia osobnych projektów zmiany ordynacji wyborczej, gdyż uważają, że nawet ich minimalne żądania nie zostały uwzględnione. Pos. Bryła (ChD) oświadczył, że w komisji wniesiono poprawkę zmniejszającą ilość mandatów poselskich do 320. Wobec rozwińnięcia się dyskusji formalnej, czy należy dalej rozważać projekty, przewodniczący zdecydował odbyć głosowanie na jutrzejszym posiedzeniu podkomisji po rozpatrzeniu projektu przez poszczególne ugrupowania. Do art. 3 wprowadzającą ordynację instytucję związku list pos. Bryła wniosł, aby związek list był dopuszczalny tylko dla dwóch list kandydatów w okręgach, pos. Bagliński (Wyzw.) — dla czterech, pos. Schreiber (Kolo Żyd.) — aby nie wprowadzać żadnego ograniczenia. Do pozostałych artykułów projektu zgłoszono szereg poprawek mniejszego znaczenia. Na tem posiedzenie podkomisji zamknięto. Następnie posiedzenie podkomisji wyznaczone zostanie na jutrzejszym plenarnem posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

List dziękczynny episkopatu polskiego do Ojca świętego.

Ojciec Święty!
 W ostatnich dniach zgromadzili się prawie wszyscy biskupi Rzeczypospolitej Polskiej na dwie uroczystości, z których jedna odbyła się w Warszawie, w czasie której mianowanemu przez Waszą Świątobliwość Św. Rzymowi Kościoła kardynałowi Hlondowi Prezydent Rzeczypospolitej nadał biuret kardynalski, druga w Wilnie, gdzie cudowny obraz Boga Rodzicy, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i nieprzeliczonych tłumów wiernych, został ukoronowany drogocenną koroną. Uroczystości te zawiązujemy łaskawości i niezwykłej ojcowskiej życzliwości Waszej Świątobliwości względem naszego narodu i dlatego z serca wdzięcznością przepelnionego, korząc się u stóp Waszej Świątobliwości, składamy jak najgorętsze dzięki tak za purpurę kardynalską,

którą Arcypasterz gnieźnieński i poznański ozdobił, jak i za koronację cudownego obrazu Boga Rodzicy w Wilnie. Te dowody życzliwości względem Rzeczypospolitej Polskiej, przez Waszą Świątobliwość okazane jeszcze ściślej, o ile to możliwe, łączą ducha całego narodu ze Stolicą Apostolską i imię Waszej Świątobliwości zapisują głębiej w sercach naszych i w niewygasłej pamięci.
 Błagając kornie o błogosławieństwo Apostolskie, pozostajemy Świątobliwości Waszej najoddańszymi synami w Chrystusie.
 Aleksander Kardynał Kakowski, August Kardynał Hlond, Adam Sapieha, Metropolita Krakowski, Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski, Romuald Jabrzykowski, Arcybiskup Wileński, Piotr Mańkowski, Arcybiskup, Adolf Szelażek, Ep. Luc-

ki, Zygmunt Łoziński, Ep. Piński, Leon Wałęga, Ep. Tarnowski, Anatol Nowak, Ep. Przemyski, Antoni Julian Nowowiejski, Ep. Płocki, Henryk Przeździecki, Ep. Podlaski, Stanisław Łukomski, Ep. Łomżyński, Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki, Władysław Krynicki, Wikariusz Kapitulny Włocławski, Teodor Kubina, Ep. Częstochowski, Stanisław Okoniewski,

Ep. Chełmiński, Arkadiusz Lisiński, Ep. Słaski, Adolf Józef Jełowicki, Sufr. Lubelski, Karol J. Fischer, Sufr. Przemyski, Czesław Sokolowski, Sufr. Podlaski, Wojciech Kozarok, Sufr. Włocławski, Antoni Laubitz, Sufr. Gnieźnieński, Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, Sufr. Wileński, Stanisław Rospond, Sufr. Krakowski.

Twierdze niemieckie na Wschodzie.

BERLIN, 5.VII. (Pat.) „Sozialistischer Presse-Dienst” dowiadyduje się, że na rzecz znawców wojskowych aljenckich, którzy wspólnie z generałem von Pawełem mają dokonać sprawdzenia stanu zburzonych fortec wschodnich, powołani zostali ze strony Francji mjr. Durand, ze strony Belgii mjr. Fulin. Postanowiono, że wszyscy trzej po powrocie z podróży inspekcyjnej spiszają wspólny raport w dwóch egzempl-

arzach, z których jeden wręczony zostanie Konferencji Ambasadorów, a drugi rządowi Rzeszy. Termin rozpoczęcia podróży inspekcyjnej dotychczas nie został ustalony i utrzymamy ma być w tajemnicy. Zasadniczo postanowiono nie dopuszczać prasy do udziału w podróży. Odnosna próba wniesiona przez przedstawicieli prasy zagranicznej została przez generała von Paweła odrzucona.

Demonstracja bezrobotnych w Petersburgu.

BERLIN, 5.VII. (Pat.) „Der Tag” donosi z Leningradu, że w sobotę ubiegłego tygodnia odbyła się olbrzymia demonstracja bezrobotnych, w której wzięło udział przeszło 100 tys. osób. Przemawiało 40 mówców. Jeden z członków sołwetu leningradzkiego Koreskow, żądał zwolnienia zajętych

w fabrykach robotników na przeciąg z 3—4 miesięcy i zastąpienia ich bezrobotnymi. Poszczególne mówcy atakowali w ostrych słowach rząd sowiecki. Znamieniem jest, że prasa leningradzka i moskiewska o powyższej demonstracji milczy.

Ukraińska partja komunistyczna przeciwko ukrainizacji Ukrainy.

CHARKÓW, 5.VII. (Pat.) Ogłoszona tu została deklaracja CIK ukraińskiej partji komunistycznej, zwrócona do komitetu wykonawczego międzynarodówki komun-

istycznej, i potępiająca opinię grupy komunistów ukraińskich, domagających się przeprowadzenia na Ukrainie przymusowej ukrainizacji.

Likwidacja zatargu jugosłowiańsko-albańskiego.

BIALOGROD, 5.VII. (Pat.) Wiadomość o zlikwidowaniu konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego przyjęta tu została z zadowoleniem. Po powrocie ministra Ma-

rinkowicza zapadnie decyzja co do kwestyj formalnych, stojących w związku z podjęciem stosunków dyplomatycznych z Albanją.

Zajęcie na granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej.

GRAZ, 5.VII. (Pat.) „Tagespost” donosi z Białogrodu, że banda komitady bułgarskich uświadła wczoraj wtargnąć na terytorjum Jugosławji. Straż graniczna jugo-

słowiańska zmusiła bandę do ucieczki. Komitadze stracił kilku zabitych i ciężko rannych. Straż graniczna ma dwóch lekko rannych.

Sejm i Rząd.

Sejmowa komisja komunikacyjna.

Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem pos. Somersteina (Kolo Żyd.) dnia 5 b. m. w myśl wniosku pos. Ostrowskiego (Piast) uchwaliła rezolucję pod adresem ministra komunikacji w sprawie przedsięwzięcia pracy przygotowawczej co do budowy nowych linii kolejowych Kołomyja—Kosów—Podhajce — Trembowla, jako też co do budowy drugiego toru na linii Lwów—Kołomyja—Sniatyn. Następnie komisja rozważyła sprawę rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu urzędu ministra komunikacji. Zgodnie z wnioskiem pos. Zagajewskiego uchwalono decyzję w tej sprawie odrzucić do załatwienia przez komisję konstytucyjną rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu Ministerstwa Poczty i Telegrafów. W końcu komisja rozpatrywała rozporządzenie Prezydenta o generalnej inspekcji kolejowej, przytem żadnych zastrzeżeń nie poczyniła. Rozpatrywanie rozporządzenia Prezydenta o przedsięwzięciu państwowem „Polskie Koleje Żelazne”, odcroczone z uwagi, iż dotychczasowy referent tego rozporządzenia pos. Paczkowski (ChD) złożył z dniem 1 lipca r. b. z powodu przejścia na służbę państwową mandat poselski. Referent otrzymał dr. Bryła (ChD). Następnie komisja rozpatrywała Interpelację.

W konferencji wzięli udział J. J. E. E. ks. Prymas Kardynał Hlond, Arcybiskup Kardynał Karkowski, Metropolita krakowski ks. Arcybiskup Sapieha, wicemarszałkowie Sejmu, prezes Rady Miejsk. Warszawy, prezydent miasta Jabłoński i inż. Słomiński. Po omówieniu kwestji, związanych z budową uczestniczy konferencji udali się samochodami na Kamionki, gdzie zwiedzono miejsce budowy przyszłej świątyni.

Po Zjeździe Kuratorów.

Wynikiem obdytego niedawnego zjazdu kuratorów będzie szereg zarządzeń, która Ministerstwo Oświaty roześle w najbliższym czasie w formie okólników do poszczególnych okręgów szkolnych. Zarządzenia te mają dotyczyć w pierwszym rzędzie inspektorów szkolnych, wizytacji szkół, wychowania fizycznego, praktyki dla kandydatów na nauczycieli i innych. Ponadto już na zjeździe przyjęto szereg tez, normujących dzisiejszą politykę państwa w stosunku do szkolnictwa mniejszościowego.

Wśród postulatów, wysuwanych przez kuratorów należy podkreślić przedewszystkiem sprawę zbyt małej ilości wizytatorów w szkołach. Istnieją wypadki, że jeden wizytator przypada na 35—40 gimnazjów. Minister przyrzekł pozytywną odpowiedź kroki w Min. Skarbu, aby na przyszły rok budżetowy uzyskać odpowiednią pozycję na powiększenie etatów wizytatorskich.

„ŹRÓDŁO PRACY” Młynowa 12 (Zarzecze)

odkryto dział modnarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modystki. — Wybór nowych kapeluszy jak również modernizowanie i przerabianie. Ceny p. zystępne. — Wykonanie prądki i dokładne. gr.—1

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Budowa Świątyni Opatrzności.

W poniedziałek o godz. 11 rano u p. marszałka Sejmu Rataja odbyła się konferencja w sprawie budowy Kościoła Opatrzności. Kościół ten postanowił wnieść Sejm Wielki na pamiątkę Konstytucji 3-go Maja, a budowę którego, w ogrodzie Botanicznym, wstrzymał rząd rosyjski. Sejm Konstytucyjny postanowił wotum Sejmu Wielkiego spełnić.

Cuius regio, eius religio.

Od pewnego czasu bardzo modne się stały narzekania na partię i partyjność. Są nawet tacy, co dowodzą, iż partji w ogóle być nie powinno, gdyż w każdej sprawie jest rzekomo jedno tylko stanowisko słuszne.

Ale niezależnie od tego narzekania na partyjność trwają ciągle, w chwilach dzisiejszej gorętszej może niż kiedykolwiek, zwłaszcza tu w Wilnie. Ile jest w tem słuszności?

Otóż przede wszystkim trzeba ustalić, iż istnienie partji — a partyjność, to bynajmniej nie jest to samo, że nawet więcej: warunkiem zniesienia partyjności, jest istnienie kilku wyraźnych i silnych partji, opartych nie na ambicjach prowodyrów partyjnych, ani na sympatjach do tej lub owej wybitnej jednostki politycznej, ale na programach, obiektywnie i konsekwentnie przemyślanych. Jasną jest chyba rzeczą, iż partji politycznych może być wtedy niedużo, dwie, trzy lub cztery, bo chyba nie więcej może być poglądów na świat konsekwentnie przemyślanych i uzgodnionych w różnych dziedzinach: politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej.

Człowiek, tak pojmujący partję, szanujący swoje własne poglądy, i pojmujący, że nie są one kwestją kaprysu, daje wszelkie gwarancje, że potrafi uszanować swego przeciwnika politycznego, o ile tamtego przynależność partyjna jest też oparta o przekonania. W takich wypadkach partyjność bywa wykluczona. Partyjność bowiem, to szacherki, to brak szacunku dla samego siebie i dla przeciwnika, to stroniczość i operowanie środkami nieuczciwymi dla względów chwili.

W Polsce obok kilku partji silnych i solidnych, których podstawą są przekonania obywateli, jest kilkanaście partijek drobnych, dźwięgitych na ambicjach nielicznych prowodyrów, nie mających żadnej racji bytu i będących gniazdem wszelkiego partyjnicstwa. Niemal każdy lepszy środek na zniszczenie partyjnicwa i podniesienie moralne i polityczne społeczeństwa, jak rozwój owych kilku potężnych stroniców, zaś wyniszczenie tamtych drobnych partijek, utrzymujących się na powierzchni jedynie dzięki demagogii, oraz przeróżnym sztuczkom. W tym tedy kierunku powinniśmy pójść rzeczywista sanacja społeczeństwa. Sfery dziś rządzące stoją, niestety, środki wręcz odwrotne, dążące do podkopania istnienia silnych stroniców politycznych, do rozbitcia społeczeństwa i do poddania takiej zdezorganizowanej masy swym bezpośrednim wpływom.

W tytule tego artykułu umieściłem znaną maksymę łacińską, która, jak wiadomo, oznacza: Czyje rządy, tego religja. W w. XVI

w różnych krajach Rzeczy Niemieckiej panowała zasada, że religja panująca obowiązuje bezwzględnie obywateli. Zasada ta dziś nam wydaje się potworna — to też w krajach kulturalnych została już ona zaniechana. Panuje ona jednak w zakresie polityki w Rosji, no i w Polsce istnieją tendencje do jej wprowadzenia. Rozmawiałem niedawno z pewnym bardzo wysoko postawionym dygnitarzem obecnego rządu i ten mi powiedział:

„Przecież to jest rzecz oczywista, iż rząd może tolerować tych tylko, którzy go uznają”. Ależ przecież wszyscy, oprócz partji wyrotowych, uznajemy ten rząd i każdy inny, tak samo jak wszystkie żywo przywrządne uznawaly przed rokiem legalny rząd Witosa! Trzeba przecież zrozumieć, że urzędnik, tak samo jak każdy obywatel, może być odmiennymi przekonań politycznych, niż ten lub ów chwilowy rząd, a pomimo to może być zupełnie lojalnym urzędnikiem i obywatelem.

Tymczasem rząd obecny, tak jak żaden inny rząd dotychczasowy, stosuje wszędzie ekskluzywizm i partyjność, wszędzie wprowadzając „swoich” ludzi, natomiast usuwając tych, co do których nie ma pewności, że „uznają” ten rząd, a raczej jedną osobę stojącą na jego czele. Polityka taka nie tylko nie prowadzi do uzdrowienia stosunków politycznych w Polsce, lecz całkiem przeciwnie przypomina najgorsze tradycje Polski szlacheckiej, kiedy to „zgodę” wymuszano siłą fizyczną i wszelkiego rodzaju terorem. Polacy, jak mówi Norwid, umieją się kochać lub kłócić, lecz nie umieją, się różnić, tymczasem nabycie tej właśnie zdolności różnienia się oraz szanowania przeciwnika — jest najważniejszą naszą potrzebą, a dokonać się ona może tylko wtedy, gdy będą w Polsce wielkie i silne partje, oparte o przekonania, gdy zaś zaniknie partyjność.

Ci co chcą naprawdę zwalczać partyjność, winni się grupować przy wielkich i licznych partjach politycznych, których zwalczanie jest jedynie na ręce rządów słabemu, nie znoszącemu dokoła siebie przekonań niepodległych, rządzącemu się zasada: *cuius regio, eius religio* i starającemu się wszędzie widzieć ludzi ślepo sobie uległych. Tymczasem żaden prawdziwie silny charakter nie tylko nie niszczy umysłów niezależnych, ale cenę nadzwyczajnie silne charaktery i gruntowne przekonania, zaś jasną jest chyba rzeczą, że częstsze one wśród ludzi, należących do potężnych stroniców politycznych, niż u osobników, idących luzem i wietrzających, kiedy wiatr rządowy powieje.

Z Życia katolickiego.

Odjazd ablegata papieskiego.

Ks. prałat msg. Cellori di Vignale, ablegat Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, po zakończeniu swej misji, związanej z doręczeniem Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej biletu kardynalskiego przeznaczonego dla J. E. Prymasa Polski, opuścił Warszawę dnia 4 b. m. o godz. 20 min. 45 udając się wraz ze swoim sekretarzem ks. Pawłem Krikiem do Poznania, gdzie zabawi kilka dni jako gość J. E. kardynała Prymasa.

Uchwały Zjazdu Katolickiego.

Uczestnicy VIII Zjazdu Katolickiego, a i Eucharystycznego, który odbył się w Inowrocławiu pod protektorem Prymasa Polski,

J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda, uchwalił m. in. następujące rezolucje:

Pregniemy, aby w Polsce w jak najkrótszym czasie został zwolany Wszechpolski Zjazd Eucharystyczny, oraz zanosimy gorącą prośbę do J. Em. Prymasa, aby zechciał zaprosić do Polski Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny.

Z głębokim podziwem i gorącym entuzjazmem spogląda Polska na bohaterstwo gneębionych braci — katolików w Meksyku, wyznawców, obrońców i męczenników Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Zapewnione ustawodawczo święcenie niedziel i świąt uwzamy za jedną z najważniejszych zdobyczy. To też z całą powagą zastrzegamy się przeciw ustę-

stwom w tej dziedzinie, uważając je za niedopuszczalne uszczuplenie praw katolików i chrześcijan, tworzących olbrzymią większość mieszkańców kraju.

Zgodnie z decyzją Stolicy Apostolskiej, przestroga J. Em. kardynała Prymasa Polski, oraz zasadniczymi oświadczeniami innych członków N. Episkopatu Polski, przestrzegamy społeczeństwo polskie-katolickie przed Y. M. C. A., jako jedną z placówek propagandy sekciarskiej, oraz ubolewamy, że minister W. R. i O. P. przeciwstawiał się urzędowo wyrażonemu pogładowi Kościoła.

Zjazd wywodzi czynniki ustawodawcze i rządowe, aby starały się decenić w ustawach znaczenie wychowawcze religji, do społeczeństwa zaś zwraca się z serdecznym apelem, aby słowem i przykładem wspierało wszelki wysiłek wychowawczy, ku dobru wychowanka i dla szczęścia narodu.

Z całej Polski.

Wyniki dotychczasowych wyborów do samorządów.

„Robotnik” w ostatnim numerze podaje interesujące zestawienie wyników dotychczasowych wyborów do samorządów w Kongresówce i Wileńszczyźnie. Zestawienie dotyczyło od wyborów w Radomiu a kończąc na danych częściowych z niedzieli 3 b. m. Cyfry za okres powyższy ustalone przedstawiają się następująco:

- Prawica (pod tą nazwą „Robotnik” rozumie listy narodowe) — 304 mandaty.
- P. P. S. — 255 mandatów.
- Blok żydowski — 198 mandatów.
- Grupy rządowe (Partja Pracy, Zw. Naprawy Rz. i t. d.) — 71 mandat.
- Bund — 60 mandatów.
- Komuniści i „czumowcy” — 33 mandaty.
- Polaj-Sjon lewica — 14 mandatów.
- Polaj-Sjon prawica — 8 mandatów.
- Monarchiści (Wilno) — 4 mandaty.
- N. P. R. prawica — 2 mandaty.
- N. P. R. lewica — 1 mandat.

Kilkanaście mandatów przypadło w udziale żydowskiemu listom mieszczańskim, poza blokiem, ze 30—40 przypadło by komunistom, gdyby w niektórych miejscowościach ich list nie uwiąziano.

XX Walne Doroczne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Dnia 30 czerwca r. b. wieczorem odbyło się we własnym gmachu Towarzystwa, przy ul. Lelewela, XX Walne Doroczne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Zebranie zagał w nieobecność chorego Prezesa Towarzystwa dr. Władysława Zahorskiego, wiceprezesa dr. Ludwika Czarkowskiego, wzywając pom. in. obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłych w ciągu roku członków T-wa. Na przewodniczącego zebrania obecni powołali jednomyślnie prof. dr. Kazimierza Kolbuszewskiego; obowiązki sekretarza pełnił sekretarz Zarządu T. P. N. sędzia Aleksander Jodziewicz.

Na zebraniu zostały odczytane sprawozdania z działalności T-wa w r. 1926, a mianowicie: ogólne (p. A. Jodziewicz), ze stanu książki (dr. L. Czarkowski), ze stanu archiwum (prof. dr. S. Kościółkowski), ze stanu muzeum (p. M. Brensztejn), kasowe (p. L. Nleciecki) oraz sprawozdania Wydziałów Naukowych T-wa: I—prof. dr. J. Otrębski, II—prof. dr. M. Elger, III—prof. dr. R. Mienicki.

Z całokształtu odczytanych

sprawozdań wynika, że stan Towarzystwa, jako instytucji naukowej, przedstawia się pomyślnie. Towarzystwo Przyjaciół Nauk pozostało w r. ub. w ożywionych stosunkach z różnymi instytucjami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, porządkowało i pomnażało swe zbiory, koncentrując swą pracę ściśle naukową głównie w Wydziałach Naukowych; brało też Towarzystwo udział w różnych zjazdach naukowych, obchodach jubileuszowych i t. p.

Jeżeli chodzi o księżnicę T-wa, to zaznaczyć należy, że takowa w r. 1926 wzbogaciła się przez dary 40 osób o 1099 dzieł w 1318 tomach, przez dary 28 instytucji o 254 dzieła w 287 tomach, nabyła za gotówkę 2 dzieła w 4 tomach, ponadto 21 czasopism nadsyłały redakcję ich bezpłatnie oraz w drodze wymiany za wydawnictwa T-wa otrzymywano 13 czasopism, tudzież od 7 osób i instytucji otrzymano 54 dzieła w 76 tomach. Na 1 stycznia r. b. skatalogowanych dzieł było w księżnicy 29523, w tej liczbie inkunabułów 32 i dzieł w w. XVI 252.

Korzystało na miejscu z księżnicy 98 osób—314 wizyt—580 dzieł; wypożyczało: 99 członków—835 dzieł.

W liczbie darów złożonych w r. 1926 na rzecz archiwum należy wspomnieć o darach: dr. Kazimierza Dmochowskiego (przynajmniej listowe ze spuścizny po s. p. Emmie Jeleńskiej-Dmochowskiej), dr. Władysława Zahorskiego (zbiór wykonanych przez ofiarodawcę wizerunków godnych uwagi nagrobków z cmentarzy wileńskich), p. M. Brensztejn, p. dr. Czarkowskiego, p. Nlecieckiego, p. Narwojsza; przez tego ze spuścizny po s. p. Wili Zdyndram Kościółkowskiej T-wo otrzymało część jej korespondencji oraz notat.

Muzeum T-wa wzbogaciło się w r. 1926 o 110 przedmiotów (archeologia przedhistoryczna—1, dzieła historyczno-obyczajowe—28, numizmatyka—64, sfragistyka—1, pamiątki wojny wszechświatowej—4, okazy przyrodnicze—2, sztuchy i fotografie—10); ofiarowanych przez 17 osób. Zwiedziło Muzeum w 1926 r. 2982 osoby.

Bilans Towarzystwa 1 stycznia 1927 r. wynosił 13.699 zł. 97 gr. Towarzystwo Przyjaciół Nauk posiada obecnie członków honorowych 26, korespondentów 6, protektorów 7, zwyczajnych i dożywotnych 408.

Na czele towarzystwa stoi Zarząd o składzie następującym: dr. W. Zahorski—Prezes, dr. L. Kościółkowski—Wice-Prezes, prof. dr. Kościółkowski, M. Brensztejn, L. Nleciecki—Sekretarz; ponadto z ramienia Wydziałów Naukowych wchodzi w skład Zarządu: Wydz. I: Rektorowie dr. M. Dzieduchowski i dr. S. Pigoń, Wydz. II: Rektor dr. W. Dziwulski i prof. dr. S. Trzebiński i Wydz. III: Rektor A. Parczewski i prof. dr. K. Chodnicki.

Wydział I (filologii, literatury i sztuki) liczy członków 16; od czerwca 1926 r. odbył on do dnia zebrania walnego 6 posiedzeń naukowych, na których przedstawiono 14 prac; drukiem ogłosił w tym czasie. Wydział prac M. Brensztejn i J. Otrębskiego „Dajny Litewskie, zapisane przez Adama Mickiewicza”.

Wydział II (nauk matematyczno-przyrodniczych i lekarskich) liczył członków 28; w drugiej połowie 1926 r. i pierwszej 1927 r. odbyły się 2 zebrania naukowe, na których odczytano 9 referatów. Tom III prac Wydziału bardzo się spóźnił z wyjęciem w świat wskutek trudności wydawniczych i ukazał się dopiero w dniu walnego zebrania.

Wydział III (historji, filozofji i nauk prawno-społecz-

nych) liczy 25 członków; w ciągu roku od dnia ostatniego Zebrania Walnego odbył on trzy posiedzenia z trzema referatami. W r. 1926 ukazał się zeszyt 10—11 „Reneum Wileńskiego”, będącego organem Wydziału III, redagowanego przez prof. dr. K. Chodnickiego, a w ostatnich dniach czerwca r. b. zeszyt 12.

Znacznie gorzej przedstawia się stan materialny T-wa, które wskutek obniżenia się ofiarności i zużożenia inteligencji stale cierpi na brak środków. Subsydja Ministerstwa W. R. i O. P., aczkolwiek dość wysokie, nie wystarczają jednak; np. szereg prac naukowych zakwalifikowanych przez Wydział (mianowicie zwłaszcza przez Wydział III) zalega w rękopisie; ponadto T-wo nie posiada środków na wykończenie swego gmachu, na opał w zimie i t. d. Gmach T-wa miał być nawet wystawiony na licytację za nieopłacone rat na rzecz Wileńskiego Banku Ziemskiego i dopiero na skutek starań zarządu T-wa Zarząd Banku wstrzymał licytację, a następnie Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Banku w maju r. b. udzieliło Towarzystwu hojnego subsydium w wysokości zaległych rat—4335 zł.

Na wniosek prof. Eigera zebranie udzieliło Zarządowi absolutorjum, oraz uchwaliło wyrazić Zarządowi Wileńskiego Banku Ziemskiego podziękowanie za jego obywatelskie wobec T-wa stanowisko.

Zebrani członkowie T-wa oglądali z pietetymem umieszczoną na sali, a ofiarowaną świeżo przez dr. Zahorskiego na rzecz zbiorów T-wa bardzo cenną pamiątkę historyczną: jest to bez wątpienia autentyczny sztandar powstańcy w r. 1863 z surowego jedwabiu z wyhaftowanym krzyżem i napisem: „Śmierć i zwycięstwo. Za sławę, ojczyznę i Boga”, noszący liczne ślady krwi; został on znaleziony w swoim czasie na pobojowisku przy zwłokach powstańca chorążego przez żołnierzy rosyjskich i przeszedł w posiadanie pewnego oficera rosyjskiego, który po wielu latach, będąc już generałem, ofiarował go ojcu Ofiarodawcy s. p. dr. Bronisławowi Zahorskiemu.

Inną pamiątkę złożył na zebraniu na ręce Zarządu p. Holownia w imieniu Stowarzyszenia Weteranów Kresowych 1831, 1848 i 1863 w Wilnie, mianowicie futerał skórzany o kilku przedziałach dla nożyków, przechowywany od szeregu pokoleń w tatarskiej rodzinie Smolskich, których protoplasta miał go według tradycji rodzinnej zdobyć pod Grunwaldem na jednym z wodzów krzyżackich.

Widzimy z powyższego, że zasłużona placówka kresowa, jaką jest Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, przekroczywszy dwudziesty rok swego istnienia, znajduje się w stanie rojącym dalszy rozwój. Niezbędnym jednak warunkiem tego byłoby przede wszystkim zdobycie dla Towarzystwa znaczniejszych środków materialnych. Wierzymy, że społeczeństwo nasze w zrozumieniu zasług i znaczenia Towarzystwa popieszy mu z pomocą, że znajdą się hojni ofiarodawcy i dobrodziejcy i że T. P. N. osiągnie byt zabezpieczony.

Z powodu upływu lat dwudziestu od założenia Towarzystwa, wydało ono w roku bieżącym, poraz pierwszy od wybuchu wojny światowej roczne sprawozdanie drukowane ze swego stanu.

Monceret.

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwrugliczego!

— Raczy pan zająć miejsce, ciągnął dalej wskazując mi fotel stojący po drugiej stronie biurka naprzeciw niego, po nocy tak pracowicie spędzonej musi pan tęsknić do odrobiny wypoczynku... a może nawet pożywnia. Może kazać przynieść panu filiżankę herbaty. Mam doskonałą, prosto z Chin.

— Nie potrzeba mi niczego, rzekłem sucho, pragnę jedynie zadać panu jedno pytanie.

Zwrócił ku mnie oblicze woskowej barwy i badał uważnie rysy mej twarzy, jakby chcąc z niej odcyfrować myśl wszelką.

— Słucham pana, rzekł wreszcie usuwając się na fotel, z którego powstał przed chwilą, aby skierować do mnie swe ironiczne słowa powitania.

— Ponieważ noc, którą spędziłem ostatnio, niema, zdaje się, dla pana tajemnic, niewątpliwie jest panu wiadome, że nie sam tutaj przybyłem.

Barokko skinał głową na nich, iż wie, że Adela i ja dostaliśmy się razem do wnętrza Rabty.

— Proszę pana zatem odpowiedzieć mi na pytanie następujące, jakie przesłta prawdopodobnie panu zadam, gdyż poza niem nic mnie nie obchodzi. Co się stało z panią Didier?

Oparł łokcie na stole, położył

Sprawozdanie z II Zjazdu delegowanych Stow. Młodz. Polskiej w Wilnie.

Z powodu uroczystości koronacyjnych i zjazdu ogromnego w Wilnie, wyznaczono też nazajutrz po Koronacji Zjazd doroczny delegowanych Stow. Młodz. Polskiej.

Odbył się w sali miejskiej wypełniają ją po brzegi. Stowarzyszenia w ilości ośmiuset duchen i druhów przybyła na Koronację Matki Boskiej ze sztandarami, mimo deszczu ulewego dotrwały na uroczystości do końca, a nazajutrz 3 go przed otwarciem Zjazdu delegowanych stawiły się w karnych szeregach w kościele po-Dominikańskim.

Tu Mszę św. na intencję młodzieży odprawił J. E. ks. Bskup z Łodzi i podniósł do tejże młodzieży przemówienie, poczem poświęcił dwa sztandary z Podbrodzia i Romaskowszczyzny. Uszykowane przed kościołem szeregi setek niebieskich konfederatek szlacheckich i chusteczek wiejskich białych i niebieskich oraz rogatywek młodzieży męskiej—doczekały jeszcze przybycia J. E. Arcypasterza Jalbrykowskiego i po Jego krótkiej, serdecznej przemowie ruszyły ze sztandarami ku sali miejskiej, pomierzane orkiestrą Ligi Robotniczej.

Zjazd utworzył członkę Rady Związkowej p. Waldemar Weysenhof ciepłym przemówieniem na temat ideologii stowarzyszeniowej, poczem oddał przewodnictwo p. macenasowi Zmitrowiczowi. Do stołu przydziałnego zaproszono ks. kapelana Nowaka, p. Siemaszkę burmistrza z Podbrodzia, p. Domagałę znanego działacza, panią Wolczacką Marję ziemiankę, W. Żółką oraz jednego druha i jedną družnę jako przedstawicieli młodzieży.

Pierwszy przemówił zastępca pana wojewody p. Malinowski witejąc bardzo życzliwie Zjazd i życząc rozwoju pozytywnej dla państwa organizacji. Następnie w tymże duchu przemawiali: delegat Związku Warszawskiego pan prof. Gołąb, sekretarz generalni: z Pińska, Krakowa, Lublina, patronowie z Łomży i Malkini, ks. kapelan Nowak, pan major Sokółowski przedstawiciel D. O. K. z Grodna witał Zjazd w imieniu wojskowości, Wład. Zycka w imieniu Narod. Org. Kobiet i inni. W końcu odczytano telegramy z życzeniami owocnych obrad, co w pierwszym rzędzie wyraziło Zjednoczenie wszystkich Związków w Poznaniu.

Koroną wszystkiego było powiadomienie obradujących przez pana macenasa Zmitrowicza o tem iż właśnie wraca z delegacji od Związku Wileńskiego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który wysłuchawszy przemówień delegatów powiedział rzecz: „to praca poważna, popieram ją, życząc powodzenia.

Entuzjastyczne okrzyki na rzecz Pana Prezydenta, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i hymn narodowy były na to odpowiedzią.

Następnie bardzo piękny referat wygłosił akademik Bohdziewicz mówiąc na temat pracy w stowarzyszeniach. Osią tej pracy winna być religja, oświata, wyrobienie sprawności fizycznej! Młodzież winna przekuwać myśl na czyn, wdrażać się do pełnienia obowiązków obywatelskich względem Ojczyzny. Pamiętać na przypowieść Skargi o tonącym okręcie do ratowania, którego stawać trzeba z zapomnieniem o swoich węzełkach bo wtedy się je tylko wraz z okrętem wyrzuca.

Nawoływał wreszcie prelegent do zaparcia się siebie w tej pracy, a długie oklaski mówły, że to gorące młodzieńcze przemówienie znalazło oddźwięk w duszach młodzieży.

— Po przerwie ks. sekretarz

Jerzy André Cuel. 43

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany Jadwigi Boelke.

Włożyłem rewolwer de kieszeni i zwracając się do murzyna rzekłem:

— Prowadź mnie.

Sklonił się znowu i poprzędając mnie bez cienia obawy, bym mógł zdradliwie napaść go z tyłu, podniósł kotarę, siedzi przez szereg pokoi, wspaniale urządzone antycznymi meblami i oświetlonych niskimi, dyskretnymi lampami. Wreszcie doprowadził mnie do wielkich drzwi dębowych, zaopatrzonych w potężne okucia żelazne. Zapukał, nastąpiła chwila, poczem kładąc wielką czarną rękę na stalowej klamce, otworzył je i z głębokim ukłonem usunął się otwierając mi przejście.

Postąpiłem krok naprzód i zatrzymałem się. Rzut oka na pokój, do którego wszedłem, obudził we mnie niepojęte uczucie niepokoju i zmieszania.

Znajdowałem się w gabinecie Barokka, a on sam siedząc za biurkiem patrzył na mnie swemi wielkimi oczkami, pełnymi gryzącej ironji, zadowolonej złośliwości. Stojąc przed nim jak jeniec

— Raczy pan zająć miejsce, ciągnął dalej wskazując mi fotel stojący po drugiej stronie biurka naprzeciw niego, po nocy tak pracowicie spędzonej musi pan tęsknić do odrobiny wypoczynku... a może nawet pożywnia. Może kazać przynieść panu filiżankę herbaty. Mam doskonałą, prosto z Chin.

— Nie potrzeba mi niczego, rzekłem sucho, pragnę jedynie zadać panu jedno pytanie.

Zwrócił ku mnie oblicze woskowej barwy i badał uważnie rysy mej twarzy, jakby chcąc z niej odcyfrować myśl wszelką.

— Słucham pana, rzekł wreszcie usuwając się na fotel, z którego powstał przed chwilą, aby skierować do mnie swe ironiczne słowa powitania.

— Ponieważ noc, którą spędziłem ostatnio, niema, zdaje się, dla pana tajemnic, niewątpliwie jest panu wiadome, że nie sam tutaj przybyłem.

Barokko skinał głową na nich, iż wie, że Adela i ja dostaliśmy się razem do wnętrza Rabty.

— Proszę pana zatem odpowiedzieć mi na pytanie następujące, jakie przesłta prawdopodobnie panu zadam, gdyż poza niem nic mnie nie obchodzi. Co się stało z panią Didier?

Oparł łokcie na stole, położył

brodę na skrzywionych palcach i patrzył znowu na mnie z wyjątkową uwagą. Następnie wząc każde słowo rzekł spokojnie, tym razem bez swej zwykłej ironji:

— Niech się pan nie obawia o panią Didier. Jest ona w bezpiecznym miejscu, a stan jej zdrowia przedstawia się możliwie najbardziej zadawalająco jak na trudny i wzruszenia, jakie przeżyła ostatniej nocy.

Teraz ja spojrziałem na Barokka ze zdziwieniem, zaskoczony jego tonem, pełnym powagi i naturalności. Był że to istotnie ów groźny człowiek, przedstawiony w tak okropnych barwach przez Adę, ten potwór bez skrupułów, który popelił i niezawodnie popelił w dalszym ciągu ohydne zbrodnie? Przekonany, że wkrótce ujrzę znowu jego maskę sztyrczą, okrutną, chorobliwą, postanowiłem skorzystać z korzystniejszego chwilowo nastroju:

— Proszę, pana, rzekłem, czy rychno będą mogli zobaczyć panią Didier?

— To niemożliwe, przynajmniej na razie. Pani Didier, jak ją pan nazywa, musi pozostać tam, gdzie jest obecnie i nie widzieć nikogo.

— Ależ, krzyknęłam wyproszony z równowagi spokojem tego człowieka, zaostrożajmy

wszelkie moje obawy, — Jakiem prawem zabrania mi pan widzenia się z nią?

— Pan może istotnie mówić o prawie, odrzekł powracając do drwiącego tonu. Czy można spytać, jakim prawem pan wtargnął do mojego domu?

Słowa te odczułem jak polizce. Nieprzytomny z gniewu porwałem się z miejsca ku temu człowiekowi, który ośmielał się mówić o prawie po zgwałceniu kobiety, uwięzieniu jej i zniszczeniu życia całego.

— Wszystkie prawa, krzyknęłam, posiada ten, który, tak jak ja, złożył przysięgę, że pomści nieszczęsną istotę, która wpadła w ręce niedźnika, przeżyła młodość shańbioną i zatrutą, ma serca złamane na zawsze nieludzkim cierpieniem...

— Co za historje pan opowiada? zawołał Barokko wstając.

— Historje tę pan znać powinien dobrze. Przybyłem tutaj po to, by ją panu przypomnieć, gdyby pamięć go zawiodła. Są to dzieje Adeli Aucagne, którą pan porwał w Nicei z pod troskliwej opieki rodziców, uczynił żoną swoją dzięki wstrętnej komedji i zamknął w podziemi w Neapolu...

— Czy przypomina pan sobie teraz tę zbrodnię, spełnioną wśród wielu innych? Nie, nie pamięta pan?

Cóż pana to może obchodzić, że stworzenie czyste jak iza zbrukane zostało pańskim występkiem, że biedne dziecko, śmiejące się do życia, skazano na tży i mekę? Ale za wszystko trzeba odpokutować. Tej nocy przybyłoby oboje do tej jaskini, w której miałeś nadzieję ukryć się przed sprawiedliwością, jedynie po to, aby Adela Dier po tylu cierpieniach, po pr. ebyciu otchłani rozpaczy, zaznała wreszcie trochę radości. Ja zaś pomagałem jej, ponieważ ją kocham, a miłość ta dodaje mi odwagi nie dbania o wszelkie konwenanse i prawa. Pomogłem jej, aby zaznała wreszcie zemsty, tego upojnego, cudownego uczucia, które jest nagrodą za wszelkie ciężkie przejścia! Zatrzymałeś ją w chwili, gdy docierała do celu, tak długo pożądanego. Tem gorzej dla pana, panie Barokko. Pozbawiłeś się pan słodczy zgonu z ręki kobiety, wobec tego zginie pan z mojej...

Wyciągnawszy błyskawicznie rewolwer, skierowałem go ku głowie niedźnika i nacisnąłem cyngiel... Niezłęk się strzał, lecz w tej samej chwili, gdy usłyszałem huk, otrzymałem silne uderzenie w kark i upadłem na dywan.

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

generalny Kafarski dał krótkie sprawozdanie z działalności Związku za czas od 1 Styczn. 1926 r. do 1 Styczn. 1927 r. Stowarzyszeń Związek liczy 102 i rozwijają się coraz lepiej, mimo wielkich trudności w pracy na naszych rubieżach. Kasowe sprawozdanie wykazało w obrocie za rzeszony czas 22 tysiące 500 zł. Saldo na 1 Stycznia 1927 r. wykazało zero. Preliminarz na bieżący rok przewiduje przeszło 37 tys. Wskazane tworzenie Kół Przyjaciół Młodzieży, tworzenie Okręgów dla ogólnokształcenia, kontakt z starszym społeczeństwem oraz praca nad wychowaniem fizycznym.

Rada Związkowa po ustąpieniu wskazanej przez statut części członków ukonstytuowała się w liczbie 12 osób w następnym składzie: pani Buczyńska, ks. kan. Chodyko, p. Domagała, ks. kan. Kulesza, p. inż. Kurman, p. Łokuciewski, p. pułk. Piasecki, p. Waldemar Weysenhoff, p. M. Wolczacka, p. mecenas Zmitrowicz, p. J. Żukowski, Władysława Życka.

Zwrotne delegatów przyjęło wszystko do zatwierdzającej wiadomości.

Ostatni referat wygłosił prof. Gołąb z Warszawy o wychowaniu fizycznym. Mówił o równowadze piarwiastków duchowych i fizycznych. Mówił o wyrabianiu w młodych rasowo-polskiej duszy „bo dzwoni w nas rycka krew Somosierry i Raclawic”. Mówił o ratowaniu zagrożonego dziś w wielu względów zdrowia fizycznego, o przysposobieniu wojskowemu dla chłopców a ratownictwie i pracy samarytańskiej dla dziewcząt zrobiono też mały początek bo 4 druhy ze Stow. „Młoda Polka” przeszły sześciotygodniowy kurs przeciwgazowy i otrzymały świadectwa z Czerwonego Krzyża. Inne ćwiczą się w Sokole co jest b. wskazaniem.

Akademik Bohdziewicz odczytał trzy rozdziały z Jzdu, jednocześnie przyjęte: 1) wyrabianie karności w życiu organizacyjnym, 2) szerzenie odpowiedzialnej akcji przysposobienia wojsk. w stowarzyszeniach, 3) oddanie całego związku wileńskiego pod szczególną opiekę Królowej Korony Polskiej w Ostrejbramie.

W końcowych przemówieniach W. Życka składowa Związkuwki siostrzane pozdrowienia od stowarzyszeń z Poznania i z polskiego wybrzeża.

Druh Kodukis składał w imieniu całej młodzieży podziękowanie za współpracę starszego społeczeństwa. P. Jędrzykowski przypomniał o pielgrzymce zbiorowej do Kalwarii, w której dnia następnego setki młodzieży wzięły udział w b. podniosłym nastroju.

Grupy Stow. chodziły na Racławice, na Obrone Częstochowy, na Widma, wiedziano miasto i w bardzo serdecznym nastroju żegnały się stowarzyszenia na dworcu z Wilnem. W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

W. Ż.

z publicystów ma przyjaciół, którzy potrafią ładnie o nich napisać, ale jakżeby wyglądała prasa, gdyby wszyscy redaktorzy umieszcili sobie utwory swych przyjaciół sobie poświęcone? Prasa stałaby się niezwykle nudna.

Pozatem takie stawianie samemu sobie na własnym pod-

wórku pomników traci mocno „nuworiszowstwem”. To dobre dla paskarza, który się dorobił na spekulacji, kupił sobie stary zamek i wystawił na podwórku zamku pomnik swój, swojej żony i dzieci. Ale gdy to robi publicysta „człowiek idei”, to nie uchodzi. Kż.

KRONIKA.

Podziękowanie J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia obchodu koronacyjnego Matki Boskiej Ostrobramskiej, a więc czcigodnym członkom komitetu koronacyjnego, przedstawicielom władz państwowych, wojskowych i cywilnych, przedstawicielom społeczeństwa, słowem wszystkim, którzy czy to przez ofiarę, czy to pracę, czy to przez oddanie mieszkań do dyspozycji komitetu pomogli do przyjęcia pielgrzymów i uświetnienia obchodu, składam serdeczne „Bóg zapłać”.

† Romuald Jajbrzykowski.
Arcybiskup.

Prowokatorka bolszewicka w Wilnie.

Wśród emigracji rosyjskiej w Wilnie panuje wzburzenie z powodu ukazywania się na bruku wileńskim po raz wtóry głośnej delegatki kominternu Emmy Goldin vel Panichidiny.

Pierwszy raz była ona w Wilnie w sierpniu r. ub. Monarchistom rosyjskim przedstawiała się jako emigrantka — Panichidina, przybyła z Ameryki celem zebrania faktów terrozu sowieckiego. Fakty te potrzebne były jej zaimieniem dla organizującego się obecnie w New-Yorku muzeum „ofiar czerwonego terrozu” Panichidina obracała się w kołach emigracji rosyjskiej w Wilnie nabywała od emigrantów fotografie oraz różne dokumenty dotyczące terrozu.

Placiła za wszystko dolarami. To też nic dziwnego iż emigranci znajdując się w ciężkich warunkach materialnych chętniej sprzedawali żądany materiał.

Faktycznie zaś Goldin vel Panichidina przybyła do Wilna z polecenia kominternu celem wycofania od emigracji wszelkich danych stwierdzających fakty terrozu stosowanego przez bolszewików w pierwszych latach ich panowania. W ręce Goldin prócz tego dostały się fotografie wielu wybitnych działaczy antibolszewickich.

Po parutygodniowym pobycie w Wilnie w r. ub. delegatka wyjechała z Polski przez Gdańsk. Dopiero po jej wyjeździe rosjanie spojrzeli że padli ofiarą prowokacji. W związku z ostatnim terrorem w bolszewij Goldin przybyła znowu do Wilna 21 ub. miesiąca lecz dowiedziawszy się, iż jest zdekonspirowaną natychmiast uciekła z Wilna.

nie została jeszcze definitywnie ustalona.

O miejscach rozprzedaży tego chleba jego cenę podamy w numerze najbliższym. (r)

— **Podatek inwestycyjny na budowę dróg.** Wydział podatkowy magistratu przystąpił obecnie do wymierzenia podatku inwestycyjnego na budowę dróg.

Podatkiem tym obarczani są właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wszystkich kategorii.

Podatek inwestycyjny obliczany jest w wysokości 50 proc. od dodatku komunalnego, doliczanego do podatku państwowego, pobieranego za świadectwa przemysłowe lub handlowe.

Nakazy płatnicze na uiszczenie tego podatku rozesłane będą płatnikom w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego najdalej.

Wymierzony podatek wpłacony być winien w dwóch równych ratach w ciągu m. lipca i września r. b.

Termin prekluzyjny wnoszenia należności z tytułu tego podatku bez kary, upływa w 14 dni po ukończeniu miesiąca, oznaczonego w nakazie miesiąca.

Płatnicy, którzy uchybią terminowi, karani będą za zwłokę, a należność sama wraz z kosztami i karami, ściągana będzie w drodze egzekucji. (r)

— **Przymusowe ściąganie podatków.** Podatek z różnych tytułów wpływający do kas miejskich bardzo opornie.

Ze względu na nacisk, wywierany przez władze centralne, Magistrat jest zmuszony ściągać podatki zaległe w drodze przymusowej.

Od pewnego czasu sekwestratorzy miejscy dzień w dzień dokonywują zajęć ruchomości i przymusowo ściągają od niewypłacalnych płatników należności zaległe. (r)

— **Zezwolenia na dokonanie remontu domów.** Właściciele nieruchomości, którym komitet rozbudowy miasta przyznał pożyczki na remont domów, obowiązani są uzyskać od miejskiej sekcji technicznej pozwolenia na przeprowadzenie zamierzonego remontu.

Celem ułatwienia osobom zainteresowanym przeprowadzenia tych formalności, podania odpowiednio przyjmujące komitet rozbudowy, który już sam załatwia formalności.

Dodać należy, że w tym wypadku nie są doliczane, zazwyczaj pobierane opłaty manipulacyjne i stemplowe.

Bez uzyskania pozwolenia na dokonanie remontu, same pożyczki aczkolwiek zasadniczo przyznane, nie będą wydawane. (r)

— **Sprawy uniwersyteckie.**

— **Medal srebrny za wyniki leczenia diatermo-koagulacją.** Na Międzynarodowej wystawie higieniczno-sanitarnej w Warszawie otrzymała klinika dermatologiczna (I. S. B. medal srebrny za dodatnie wyniki leczenia chorób skórnych za pomocą diatermo-koagulacji.

Leczenie diatermo-koagulacją stosuje Klinika dermatologiczna na szerszą skalę i sposób ten w Klinice wileńskiej daje pomyślne wyniki.

Na wystawę higieniczno-sanitarną zostało wysłanych kilkadziesiąt fotografii z wynikami leczenia za pomocą elektryczności. (y)

— **Egzaminy magisterskie** na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego będą się odbywały począwszy od roku akademickiego 1927/28 w dwóch terminach corocznie, powakacyjnym (jesiennym) i przedwakacyjnym (wiosennym). W terminie jesiennym r. 1927 rozpoczyna się egzaminy dnia 24 października. Zgłoszenia do tych egzaminów będą przyjmowane w czasie od 3 do 8 października.

— **Sprawy akademickie.**

— **Ukonstytuowanie się władz Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.** W dniu 28 czerwca 1927 r. odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie, powołanego na Walnym Zgromadzeniu w dn. 10 czerwca rb., Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Jednymśniednio do Prezydium powołani zostali: na stanowisko prezesa — p. Wojewoda Władysław Raczkiewicz, vice-prezesów p. Konrad Jocz i p. Dziekan Prof. Dr. Wacław Komarnicki, skarbnika — p. Dyr. Władysław Szmidt, sekretarza — p. Marjan Kowalski.

Poza tem skład Wydziału Wykonawczego w wyniku wyborów dokonanych na Walnym Zgromadzeniu przedstawia się następująco: członkowie J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Pp. Helena Wilczewska, Jan Pietraszewski, Wiktor Niewodniczński, Hipolit Siemieradzki, August Przygodzki, Józef Lastowski, Roman Ruciński, Walerjan Samowicz, członkowie zastępcy: Pp. Ludwik Maculewicz, Stanisław Lewakowski, Stanisław Kulesiński, Dyr. Zielński i Robert Rauze. W skład Komisji Rewizyjnej: powołani zostali na tymże zebraniu Pp. Jan Malecki, Stanisław Wońkiewicz, Jan Klott, Stanisław Łączyński i Dyr. Świątecki.

— **Sprawy rolne.**

— **Konkursy mleczności krów** na Kresach. Wydział wytwórczości zwierzęcej Centralnego Komitetu Rolniczego zainicjował organizację konkursów mleczności krów zarejestrowanych w kółkach kontroli mleczarni i mleczarni spółdzielczych. Inicjatywę tę podchwyciło Wileńskie Towarzystwo Rolnicze i w okresie lata obecnego organizuje jednodniowe konkursy dla krów zarejestrowanych na terenie działalności mleczarni spółdzielczych. Niezależnie od tego zorganizowane zostaną konkursy roczne obejmujące tereny kółek kontroli mleczarni.

— **Inspekcja ministra rolnictwa.** Minister rolnictwa p. Karol Niezabytowski udał się w dn. 4 lipca r. b., samochodem, w podróży inspekcyjnej do Nadleśnictw: Oszmiańskiego, Stolpeckiego i Nalibockiego, skąd bezpośrednio odjedzie do Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży.

— **Z życia stowarzyszeń.**

— **Echa uroczystości koronacyjnych.** Jak nam wiadomo, w uroczystościach Koronacyjnych wzięła udział Narodowa Organizacja Kobiet. Oprócz delegatek wileńskich, były delegatki z Białogostoku, Siedlec, Grodziska, Łodzi, Brześcia nad Bugiem, Grudziądz, Mińska Mazowieckiego, i Głębokiego. Mimo deszczu, sztandary Wileński i Białogostowski wyrwały do końca pochodu.

W dniu 3-cim lipca delegatki N. O. K. na audyencji u Prymasa Hłonda, gdzie składały w imieniu organizacji hołd, naszym największemu dostojnikowi kościoła, uzyskały błogosławieństwo dla wszystkich swoich członkiń i ich rodzin.

— **Sekretariat Nar. Organizacji Kobiet.** Wobec ferji letnich Sekretariat Nar. Org. Kobiet przeniesiony został na ul. Mostową 5 m. 3 i czynny będzie tylko we środy i piątki od 11 — 1-szej.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** W piątek dnia 8-go lipca 1927 r. o godz. 8 (ósmej) wieczorem (punktualnie) odbędzie się w B. B. J. Publicznej i Uniwersyteckiej zebranie członków z następującym porządkiem: 1) Komunikat o polskim czasopiśmie bibliotekarskim. 2) Odczyt dyr. dr. Stefana Rygla p. t. „Organizacja naczyń w dziedzinie bibliotecznych w Polsce”. Po referacie dyskusja i powzięcie wniosków w tej sprawie.

Ze względu na ważność i aktualność tematu, zarząd prosi o niezawodne przybycie.

— **Sprawy szkolne.**

— **Wystawa wileńskich szkół powszechnych.** Nowością do pewnego stopnia na gruncie wileńskim

była tegoroczna wystawa szkół powszechnych. W tym bowiem roku poraz pierwszy pokazano nam dorobek wszystkich wileńskich szkół powszechnych w jednym lokalu i w jednym czasie. Jest to system daleko racjonalniejszej niż sposób stosowany w dawnych latach, kiedy to każda szkoła powszechna oddzielnie wystawiała swe prace. Zwiedzający wystawę może, dzięki temu, porównywać prace poszczególnych szkół i wyciągać stąd odpowiednie wnioski, ma to zresztą także pewne znaczenie pedagogiczne.

— **Zawody lotnicze.** W niedzielę dnia 10 lipca 1927 r. o godz. 14 (po poł.) odbędą się na lotnisku na Porubanku zawody lotnicze organizowane przez 11 Myśl. p. lotn. i Komitet Wojew. Wileński L. O. P. P. Wśród grona uczestników między innymi obierał swój udział znany as lotnictwa polskiego, bohater rajdu Warszawa—Tokjo—Warszawa, kpt. pilot Bolesław Orliński.

Dojazd na lotnisko na Porubanku specjalnym pociągami i autobusami.

W razie niepogody zawody odbędą się w niedzielę 17.VII.

— **Loty pasażerskie.** We czwartek, piątek i sobotę od godz. 16 do 18 (od 4 po poł. do 6 po poł.) odbywać się będą z lotniska na Porubanku loty pasażerskie. Bilety na loty sprzedaje się w Sekretarjacie Ligi Obrony Powietrznej ul: Wielka Nr. 34 od godz. 10 do 12 i na lotnisku na Porubanku w czasie lotów. Cena biletu dla członków L.O.P.P. 6 zł. dla nieczłonków 10 zł. Dojazd na lotnisko na Porubank pociągami odchodzącym w kierunku na Lidę o godz. 15 minut 30.

Loty odbywają się tylko przy sprzyjającej pogodzie.

— **Loty pasażerskie.** We czwartek, piątek i sobotę od godz. 16 do 18 (od 4 po poł. do 6 po poł.) odbywać się będą z lotniska na Porubanku loty pasażerskie. Bilety na loty sprzedaje się w Sekretarjacie Ligi Obrony Powietrznej ul: Wielka Nr. 34 od godz. 10 do 12 i na lotnisku na Porubanku w czasie lotów. Cena biletu dla członków L.O.P.P. 6 zł. dla nieczłonków 10 zł. Dojazd na lotnisko na Porubank pociągami odchodzącym w kierunku na Lidę o godz. 15 minut 30.

Loty odbywają się tylko przy sprzyjającej pogodzie.

— **Sądy.**

— **Utworzenie sądu pokoju w Rakowie.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca r. b. z okręgu sądu pokoju w Kraśnem wyłączone zostały miasto Raków oraz gminy Gródec i Raków. Z wyłączonego terenu utworzony zostanie sąd pokoju w Kraśnem z dniem 1 sierpnia r. b.

— **Teatr, sztuka i muzyka.**

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Pożegnany występ Zofii Jaroszewskiej. Dziś po raz ostatni w sezonie pełna humoru krotoczwila W. Rapackiego „Ja tu rządzą” z licznymi wkładkami w postaci piosenek aktualnych i tańców.

Dziś jednocześnie świetna artystka Teatru Narodowego w Warszawie Zofia Jaroszewska żegna się z publicznością wileńską.

— **„Dybuk” w Teatrze Polskim.** Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie „Dybuk”—legenda dramatyczna Sz. Anskiego w przekładzie i inscenizacji A. Marka. Legenda dramatyczna Anskiego przerasta artystycznie wszystko to, co z życia żydowskiego przeszło do literatury polskiej w tłumaczeniu lub w przeróbce.

„Dybuk” jest poetyckim melodramatem, nastrojającym tak groźnie, jak groźnym jest światopogląd cudotwórcy z Miropola, który obcuje z duchami zmarłych, odprowadzając sady na ziemi.

Sztuka Anskiego wysnuta jest w całości z zabobonów, wierzeń i guseł fatalitycznej społeczności, która w swoim stosunku do życia stoi niewzruszenie na płaszczynie głębokiego średniowiecza. Autor umiał jednak wszystkim formom, obrzędem liturgicznym, dziwaczny zwyczajom nadać ton poetyckiej szlachetności i siłę dramatycznego napięcia.

W sztuce tej bierze udział cały zespół oraz statystki. Reżyserję objął J. Marek, który już rozpoczął prace przygotowawcze.

— **TEATR LETNI (ogród po-Bernardzki).** Dziś świetna operetka E. Kalmanna „Księżna cyrkówka” grana będzie po raz ostatni w sezonie.

Jutro — „Królowa kinematografu”—Gilberta

Bilety do nabycia od g. 11—4 pp. — kasie Teatru Polskiego, od godziny zaś 5-ej — w kasie Teatru Letniego.

— **Wil. T. w. Filharmoniczne.** Dziś 6 lipca 1927 r. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardzki Wielki Koncert Wileńskiego Orkiestry Symfonicznej. Jako solista wystąpi znany i lubiany artysta opery Warszawskiej i Lwowskiej p. Mieczysław Salecki. W programie: arje i pieśni operowe.

Kapelmistrz Mikołaj Śalnicki Początek o godz. 8 wiecz. Wejście 75 gr. dla uczący się młodzieży 50 gr. Miejsca rezerwowane 1 zł. 50 gr.

— **Kronika policyjna.**

— **Kradzież.** Dn. 4 b. m. Węgiel Wiera, zam. Ostrobramska 18, zameldowała, że z jej niezamkniętego mieszkania nieznani sprawcy dokonali kradzieży biżuterji i 9 kwitów lombardowych na ogólną sumę 250 dolarów.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dn. 4 b. m. na ul. Antokolskiej Taksówka Nr. 14262 prowadzona przez szefera Elżana Jana, niejechała na przechodzącego Wojtkiewicza Karola, zam. we wsi Korownie, gm. Mickuskiej, którego silnie pokaleczyła. Wezwane pogotowie rektunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— **Obrazy kościelne**

są do nabycia, jak również przyjmuje obstatunki i odnawia stare po cenach umiarkowanych, artystka malarka Lucja Bałzukiewiczówna, Wilno, Zamkowska 3, m. 5.

Exegi monumentum...

Wczoraj „Słowo” wyszło w zwiększonej objętości, tak jak w wielkie uroczystości i święta. Ale uroczystości już minęły, więc cóż było powodem, że organ monarchistów zwiększył swój format? Oto p. St. Mackiewicz, nie mogąc doczekać się swego pomnika na placu publicznym, wystawił sobie pomnik... na własnym podwórku.

Pomnikiem tym jest olbrzymi i przesadny panegiryk na cześć naczelnego redaktora „Słowa”, p. Piotra Wojciecha Rostworowskiego. Tasiemiec ten zajmuje, ni mniej, ni więcej, tylko 16 i pół pełnych szpalt, blisko 3 kolumny druku. Zeby go umieścić, trzeba było rozsadzić codzienne ramy pisma.

W treści aż się roi od przesadnych pochwał, p. Wojciech Rostworowski kadziła nie żaluje, kadzi a kadzi. Zacytuje parę urywków z artykułów p. Cat'a i zachwycy się i pod niebiosa wprost autora wynosi. W ferworze panegirycznym dochodzi wprost do śmieszności, gdy przeciwstawia Mackiewiczowi... Dmowskiemu.

Już to jedno daje pojęcie o braku poczucia miary u autora panegiryku.

Nikt nie może odmówić p. Mackiewiczowi zdolności, powiedzmy nawet talentu publicystycznego ale Dmowski, to osobistość historyczna.

Nie chodzi jednak w tej chwili o treść monografji p. Rostworowskiego o p. Mackiewicz, tylko o sam fakt niezwykły w dziejach prasy polskiej, umieszczenia przez redaktora hymnu o sobie we własnym piśmie.

Uważamy to za rzecz wysoce niesmaczną i niepożądaną. Każdy

MUZYKA W WILNIE.

Podczas uroczystości związanych z koronacją, świat muzyczny Wilna był także czynny. Muzyki było sporo i była ona w dobrym gatunku.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy udane wyniki pracy p. Kalinowskiego, któremu jako kierownikowi chóru Bazyliki, przypadła w udziale rola dyrygenta chóru, śpiewających podczas obrzędu Koronacyjnego.

Znakomitą pomysł pp. Ludwiga i Szczepańskiego było wystawienie „Widm” Moniuszki w Sali Miejskiej. Pomijając już pożyteczność każdego wznowienia tak kapitalnego dzieła Moniuszki, wznowienie jego podczas pobytu w Wilnie liczących pielgrzymek z całej Polski, miało specjalnie doniosłe znaczenie.

Gościom dano poznać rzadko wykonywane dzieła, włącznie z niedocenianym Mistrza, a zarazem zaprezentowano w dziele ten kwintesjencję tujejszości, tujejszości w wielkim stylu i o charakterystycznym kolorycie.

P. Szczepański, którego znamyśmy dotychczas tylko jako dyrygenta operetkowego, okazał się poważną siłą, niewyżywaną dotąd w Wilnie, cierpiącym stale na brak dobrych dyrygentów chórowych. Jemu to w głównej mierze

zawdzięczać należy poważny sukces artystycznej imprezy.

Do mankamentów, (gdzie ich niema!) zaliczyć wypadnie zbyt patos niektórych deklamacji, zbyt dalekie umieszczenie solistów, których głosy zupełnie ginęły, no i wykonanie jednej części Litanji Ostrobramskiej Moniuszki niedostatecznie zdaje się wyuczonej.

W sobotę ubiegłą „Reduta” wystawiła „Księcia Niezłomnego” z muzyką p. Eugenjusza Dzewulskiego. Nie poraz pierwszy spotykamy się z tem nazwiskiem. Pamiętamy dobrze ilustracje muzyczne p. Dzewulskiego w „Wyzwoleniu” i w „Śnie”.

Tym razem wystąpił p. Dzewulski okazale. Poszczególne wstawki muzyczne rozszerzył, zakręślił, nadając im zamkniętą w sobie formę muzyczną i napisał całą uwerturę, poprzedzającą przedstawienie. Muzyka ta, wykonywana przez orkiestrę dętą, jest tak pomysłowa, że poszczególne pomysły muzyczne, spełniają rolę leitmotywów, powracając od czasu do czasu i charakteryzując nie tyle osoby, co pewne sytuacje w akcji.

Efekt dźwiękowy jest dobry. Orkiestra brzmiała pełnie. P. Dzewulski, muzyk opowiadający wiedzy kompozytorskiej, szczęśliwie uniknął monotonii i powściągliwości brzmienia instrumentów dętych.

Niektóre ustępy, jak naprzykład ten o charakterze marsowym, pokrewny tematowi pieśni „Święty Boże,” wywołują należyte wrażenie i przejmują nastojem. Naogół jednak jak na muzykę sceniczną, ilustracja p. Dzewulskiego jest za mało charakterystyczna za gładką i niedostatecznie dekoracyjną. Zawinił tu nie tyle nieco akademicki styl tej muzyki z przed lat 20, ile dążność do tworzenia zamkniętych, zakręglonych form. Poza to, lecz jest to już kwestia czysto subiektywnego odczuwania samej sztuki, zamalał w muzyce p. Dzewulskiego akcentów siły, zawlece modlitewnego spokoju. Odnosi się to także w pełnej mierze do uwertury, w której poszczególne tematy są niedostatecznie kontrastujące, a w całości z trudnością uchwyty się daje ideowy związek z dramatem Słowackiego.

Pomimo tych zastrzeżeń, przyznać trzeba, że p. Dzewulski raz jeszcze dowiódł, że jest kompozytorem utalentowanym i że poznanie jakiegokolwiek nie tak fragmentarycznego jego dzieła byłoby bardzo pożądaną i interesującą.

St. W—ski.

Z Białorusi Sowieckiej.

Aresztowania w Mińsku.

W ciągu ostatniego tygodnia poczyniono w Mińsku szereg aresztowań, które objęły między innymi, prócz b. oficerów i żołnierzy armii carskiej, także i członków partii komunistycznej, należących do grupy opozycyjnej Zinowiewa i Trockiego.

tu, oraz z socjalistami zachodu. Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu G. P. U. w Mińsku i po trzech dniach przewiezieni do Moskwy, gdzie osadzeni w więzieniu na Butyrkach. Aresztowania te stoją w ścisłym związku z zapowiadającą się w całej Rosji sowieckiej „czystką” komunistycznej partii.

Z KRAJU.

Likwidacja komunistycznego komitetu rejonowego

W dniu 21 ub. miesiąca organy bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały w powiecie mołodzieńskim rejonowy komitet Komunistycznej Partii Białorusi Zachodniej oraz jej członków komitetu. Podczas rewizji u aresztowanych członków komitetu znaleziono bardzo kompromitujący materiał, jak przygotowaną do wydruku literaturę komunistyczną, cały szereg przygotowanych dla Mińska zadań szpiegowskich, oraz kilka karabinów rosyjskich. Ogółem aresztowano około 20 osób.

na terenie powiatu. Jest rzeczą charakterystyczną, że z pośród 20 aresztowanych 17 należało do miejscowego hurtku Hromady.

Zlikwidowana organizacja komunistyczna posiadała prócz zaufanych, rezydentów w każdej gminie, którzy odgrywali rolę przyszłych „sleikorów” i na terenie gminy obowiązani byli do tworzenia z kolei nowych jacek komunistycznych. Prócz tego komitet rejonowy utrzymywał ścisły kontakt z różnymi rejonowymi komitetami, jak wykazała rewizja. W kierunku likwidacji tych komitetów organy bezpieczeństwa wyżyły teraz wszystkie swoje siły.

Wybory gminne w pow. Braślawnym.

W powiecie braślawnym, wskutek zmian granic gmin w całym powiecie, zostały przeprowadzone wybory do rad gminnych we wszystkich gminach. Skład naszych rad gminnych, jest naogół dodatni, do wielu rad weszło po kilka osób inteligencji z miejscowych ziemian i nauczycieli.

wiel do zebrania, wyjaśniając cel i zadanie rad gminnych. Obecność starosty i jego przemówienia sprawiły, że skład rad gminnych, jest nadspodziewanie dobry. Z ogólnej obserwacji było widoczne, że do rad gminnych kandydowali ludzie o tendencjach wyrotowych i tam chcieli mieć swoje wpływy, lecz energiczna postawa władz zapobiegła temu i sprawie stało się zadość.

Rolę inspektora pełnił inspektor samorządu gminnego p. Wiktor Jankowski. Po uprawnoczeniu się wyborów będą przeprowadzone wybory do zarządów gminnych i członków Sejmiku.

Przy wyborach do zebrania gminnych nie było wielkiego zainteresowania, natomiast przy wyborach do rad gminnych frekwencja wynosiła przeszło 95%, i zainteresowanie ogromne, każdy z członków zebrania gminnego starał się być na liście kandydatów. Polityka przy wyborach nie odgrywała żadnej roli starano się wybierać ludzi poważnych i godnych zaufania.

Okradzenie kościoła w Sołach.

W nocy z 1 na 2 b. m. z kościoła parafialnego w Sołach za pomocą wyłobienia szyby dokonano kradzieży 2 kielichów srebrnych, monstracji pozłacanej i innych wartościowych przedmiotów. War-

We wszystkich gminach przy wyborach do rad gminnych był obecny Starosta p. Zdzisław Januszkiewicz, który zawsze przema-

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę

Marjana Seydy

p. t.

„Polska na przełomie dziejów”

k której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon o premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJOVY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....

Miejscowość i poczta.....

Powiat, woj.....

tości skradzionych rzeczy narazie nieustalono, ponieważ ksiądz miejscowy wyjechał na uroczystości do Wilna.

Ujęcie podpalacza.

W nocy z 29 na 30 ub. m. we wsi Ulanowszczyzna, gm. krańsienickiej, spłonęły 2 stodoły Mikołaja Piotrowskiego, gajowego lasów państwowych Nadleśnictwa Uszańskiego. Straty wynoszą 5.395 zł. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar wybuchł wskutek podpalenia na tle zemsty osobistej przez Michała Frankiewicz, którego zaarrestowano i z aktami skierowano do Sędz. Si. w Mołodzieńcu.

Pastuch niechęcony do życia.

W dn. 29 ub. m. o g. 3, powieszili się w borze maj. Raczkówka, gm. dokszyckiej Michał Kiełbicz, lat 47, m-c wsi Kozły, gm. Porpiłskiej, który pracował w powyższym majątku jako pastuch. Przyczyna samobójstwa niechęć do życia.

RUCH WYDAWNICZY.

Ostrabrama w płaskorzeźbie artystycznej. Od wczoraj jest do nabycia w księgarniach i magazynach papieru płaskorzeźba wyobrażająca w perspektywie Ostrą Bramę z kaplicą i galerią oszkolną. Na tej galerji Mickiewicz wysłuchał Mszy świętej ostatni raz w dzień swego wygnania z Ojczyzny. Artyzm ujęcia, oddanie z pletyzmem szczegółów architektonicznych, doskonale zachowanych,

tworzą bardzo miłą pamiątkę koronacyjną. Druga płaskorzeźba z teje samej pracowni artystycznej, przedstawia w medalionie podobiznę J. E. Arcybiskupa Jalbrykowskiego uderzającą życiem.

Obie płaskorzeźby są ozdobą wydawnictw koronacyjnych jako dzieła sztuki.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 5.VII. (Pat.) — Dolary 8,91—8,94—8,89. Holandia 358,25 — 359,45—357,65. Londyn 43,44—43,55 — 43,33. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,04—35,13—34,95. Praga 26,55—26,56—26,44. Szwajcarja 172,21 — 172,64 — 171,78.

Wiedeń 125,84—126,15—125,53. Włochy 49,60—49,72—49,48.

Papiery procentowe: dolarówka 54,00—54,60, pożyczka dolarowa 84,25, 8% konwersyjna 99,50, 5% konwersyjna 62,15—62,00, kolejowa 102,50—103,00, 8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92,00, 8% obligacje komunalne 91,00, 4,5% ziemskie 54,00, 8% warszawskie 76,50 — 76,00, 5% warszawskie 61,00 — 61,75, 4,5% warszawskie 55,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 130,00, Handlowy 6,70, Polski 132,50 — 138,00—136,00, Zachodni 25,00, Spółek Zakrobokowych 72,50 — 76,00, Cukier 4,00—4,10, Węgiel 85,00, Nobel 45,00, Cegielski 36,00, Lilpop 23,50—24,75—24,25, Modrzewów 7,90 — 7,85, Ostrowiec 70,00, Rudzki 2,00—2,05, Starachowice 50,50—50,00—50,50.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 6 do 11 Lipca 1927 r. W Wilnie w okresie Koronacji Cudownego Obrazu M. B. Ostrobramskiej Wielki film o koronacji i jej uroczystościach. W dniu 2/VII 1927 roku. Na tie przepięknych widoków grodu Gedymina i jego wspaniałej architektury sfilmowane zostały kolejno wszystkie momenty poprzedzające akt koronacji oraz poszczególne fazy uroczystości w tym wielkopomnym dla Wilna i całego świata katolickiego dniu. Film ten, długość przeszło 2.000 metrów, wykonany został przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz władz państwowych, wojska, organizacji społecznych, sportowych i t. d. „Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej” jest jedynym filmem polskim, który pozwoli wszystkim przeżyć raz jeszcze ową podniosłą święto. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. W poczekalniach koncertu radio. Kasa czynna w niedzielę i dni świąteczne od g. 2 i pół, w sobotę od g. 3 1/2, i inne dni od godz. 4 i pół. Początek seansów: w Niedzielę i święta od godziny 3-ej, w soboty od godz. 4-ej i inne dni od godz. 5-ej. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

UWADZE PRZYJEZDNYCH. Największy wybór. Obuwie prezentowe, Obuwie czeskie, Obuwie sportowe, Obuwie tenisowe, Obuwie letnie. Wyłącznie po cenach fabrycznych. Koszulki zefirowe i jedwabne, Krawaty, kołnierzyki, mankiety, Pończochy, skarpetki, rękawiczki, Bielizna damska i męska, Torebki, portfele, papierosnice. Laski, Sandały, Parasole, Walki. Najmniejsza konfekcja, galanterja oraz najrozmaitsze inne towary poleca D.H. WACŁAW NOWICKI, WILNO, ul. Wielka 30. Tel. 9—08. Własna fabryka gwarant. luksus OBUWIA.

NAUKA. CHCESZ OTRZYMAĆ PO SADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kalgografji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1758

HERBATA F P P. DOM HANLOWO — PRZEMYSŁOWY BELIKS PAWŁOWSKI I SKA WARSZAWA

HUMOR

Wegetarianie. Statuty naszego stowarzyszenia są tak ostre, że wyklucziliśmy jednego z naszych członków za zjedzenie robaczywego jabłka. — To nie w stosunku do surowości naszych przepisów. Prezydent nasz musiał się podesć do dymisji dlatego, że w pewnym teatrze amatorskim, wystąpił w roli Gotfryda de Bouillon. Zaufanie. — Żona moja nigdy nie pyta dokąd wychodzi? — Tak? — Wychodził odrazu ze mną! Przy sposobności. — Spójrzyj, kochanie, ten błądek na pawno nie ma dachu nad głową! — Dobrze, że mi o tem przypomniaś. W tej chwili przyszło mi na myśl, że potrzebuję nowego kapelusza! Karany. — Czy Pan Lyl już od zaraz za umiarkowa-karany? — Tak, Panie Prezydencie podjął się również i dencia, dwa razy. Jestem innych zejęć. Łaskawe obacnie po raz trzeci oferty pod: Józef Chozonaty.

PROSEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. PRZETARG. Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na budowę murowanej parowozowni na st. Białystok. Przy wyborze uwzględniane będą jedynie oferty firm budowlanych zarejestrowanych, które wykazały się wykonaniem większych budowli, przyczem Dyrekcja K. P. w Wilnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Wadium w sumie 3.000 złotych należy składać w sposób, przewidziany rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu. Nr. 872/DB/3/017624 z dn. 21-IV-1928 r. w Wydziale Rachunkowym Dyrekcji K. P. lub przekazać na rachunek Dyrekcji przez P. K. O. zaś kwit o wpłaceniu wadium winien być dołączony do oferty, która musi być złożona do godz. 12-tej dnia 25 lipca 1927 r. do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Wydziale Dyrekcji. Projekty warunki przetargu i warunki techniczne otrzymywać można od dn. 23 czerwca w dniu poprzednim między 11 a 13-tą godz. w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie ul. Słowackiego Nr. 2 — II-gie piętro, pokój Nr. 3—za opłatą 10 zł. Firmy obowiązują przepisy Ministerstwa Komunikacji z dn. 3-II-1927 r. Nr. 1/2380/2127 o oddawaniu dostaw i robót na P. K. P. które wyszczególnione są w warunkach przetargu. 721 Dyrekcja K. P. w Wilnie. FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE pierwszorzędnych zabranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Pięgi, żółte plamy, opalenizna, usuwa pod gwarancją, aptekarza JANA GADEBUSCHA: „AXELA” krem si. mały zł. 2,50 „ ” „ duży „ 4,50 „AXELA” mydło 1 szt. „ 1,25, „ ” „ 3 „ 3,50. Do nabycia w skład. aptecznych: I. PRUŻAN ul. Mickiewicza 15 i u przedstawiciela K. ŻÓŁTOWSKIEGO WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 17.

ODCISKI KLAWIOL. W prywatnym domu zdrowe i smaczne obiady domowe od godz. 2-aj do 5-aj ul. Śniadeckich d. Nr. 5 m. 17. 1388-1

OGŁOSZENIE. Kernernk przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lapieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 12 lipca 1927 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie przy ul. Rudnickiej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z towarów biawatnych i różnych kolder, należących do Sz. Jankiewicz, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 2.000 — na zaspokojenie pretensji Tkalni mechanicznej „Wilamowice” w sumie del. 158,55 c. z 1/2% i kosztami. w/z (—) A. Sitarz Komornik Sądowy. 720

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE; SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 1/4—8. W.Z.P. 29 Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

REPREZENTACJA Skład towarowy ANTONI GŁOWIŃSKI Sp. z ogr. odp. WILNO Wileńska 27.

RÓŻNE DLA małej, inteligentnej, bezdzietnej rodziny słoneczne mieszkanie, zamieniacie letnisko, do wynajęcia od zaraz: 2 pokoje i kuchnia. Saska Kępa Nr. 1 (Polocka 47). 1388-2

ZGUBY Zgubioną legitymację kolejową wydaną przez Dyr. Kolej. w Wilnie na imię Leonarda Marcinkiewicza unieważnia się. 1383

Wielne posady Potrzebny z skaucją do taksówki. Adres W. Puhulanka i Cafe-mieczarnia. 1366-0

Do wynajęcia sklep z małym mieszkaniem. Ulica Polocka 13. 1395

LETNISKA. Do wynajęcia duży pokój na letnisku. Landwarów, ul. Pabulowa 4, z odpsem świadectwa. W. BORKOWSKI. Wilno, Mickiewicza 5. 340

Do wynajęcia mieszkanie i pokoje Szuka pracy Osoba młoda z rekomendacjami poszukująca posady. Zgodził się na wyjazd. Miecznik 24, m. 18. 1382

Poszukuję posady do dzieł. Umiejętnej. Zgodzi się na wyjazd. Brzeg Antokolski 3, m. 15. 1381

Poszukuję posady do dzieł. Umiejętnej. Zgodzi się na wyjazd. Lipowa 18, m. 1. 1392

Doświadczony szofer mechanicznik, były oficer wojsk samochodowych, posiadający poważne rekomendacje, poszukuje posady szofera. Łaskawe zgłoszenia pismem lub osobiście. Ul. Krzyw-Kolo Nr. 25-3 Jan Popiel. gr4

Ogrodnik obznajomiony głównie z ogrodnictwem kwiatowym, poszukuje posady od zaraz za umiarkowanem wynagrodzeniem. Można podjąć się również i dencia, dwa razy. Jestem innych zejęć. Łaskawe obacnie po raz trzeci oferty pod: Józef Chozonaty.

Nauczyciel Kroju ukończ. wiele zagran. akadem. R. Gisin, S-to Jańska 2. udziela lekcji kroju: damskich, cywilnych i wojskowych ubrań po cenach przystępnych. P. u. upływie terminu nauki, uczniowie kończący pełny kurs kroju i szycia otrzymują miano krojezgo. Do sprzedania różne wykurje i żurnale. 155

Drukarnia i Inroligatornia „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA I INROLIGATORSTWA WCHODZĄCE